

Kochajcie Bacha dziewczęta

Skaldowie

Nie trzeba wołać już, nie trzeba, nie
Na każdy czekać krok nie trzeba, nie
Do wszystkich stukać bram ni ranić rąk
Do ciebie biec bez tchu
Gdy jesteś przy mnie tu

Wiem, ile ty masz w oczach nieba, dobrze wiem
Ukryta przed kim czekasz w cieniu, to miejsce znam
Gdy wiatr cię będzie wśród drzew szukać, w cieniu drzew
I wołać ciebie, po imieniu zawoła cię

A gdy ten dzień się będzie kończyć, tak już jest
I przyjdą ludzie nas rozłączyć, rozłączą nas
Zagaśnie wszędzie słońce, lecz ja odnajdę ciebie
Zagasną wszystkie gwiazdy, lecz ja odnajdę ciebie
Czy kochał cię już w życiu ktoś aż tak?

Nie trzeba wołać już, nie trzeba, nie
Przed burzą skrywać cię nie trzeba, nie
W największy czekać deszcz, najgorszy mróz
Do ciebie biec bez tchu
Gdy jesteś przy mnie tu

Wiem, ile ty masz w oczach nieba, dobrze wiem
Ukryta przed kim czekasz w cieniu, to miejsce znam
Gdy wiatr cię będzie wśród drzew szukać, w cieniu drzew
I wołać ciebie, po imieniu zawoła cię

A gdy ten dzień się będzie kończyć, tak już jest
I przyjdą ludzie nas rozłączyć, rozłączą nas
Zagaśnie wszędzie słońce, lecz ja odnajdę ciebie
Zagasną wszystkie gwiazdy, lecz ja odnajdę ciebie
Czy kochał cię już w życiu ktoś aż tak?

Nie trzeba wołać już, nie trzeba, nie
Gdy jesteś przy mnie ty, gdy jesteś ty
Nie trzeba tęsknić dziś, nie trzeba, nie
Niech ci to wszystko w snach
Powtórzy jeszcze Bach